Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 3. Nowe, sobota 18-go stycznia 1936 r. Rok XIII.

Z tygodnia.

W dniu 11 b. m. w hotelu „Biały Orzeł" urządziło Tow. Śpiewu „Lutnia" doroczny wieczorek gwiazdkowy, który zaszczycili swoją obecnością także i goście. Miłą niespodziankę sprawił „gwiazdor" przybyły z Grudziądza w osobie prezesa II Okr. Pom. p. dyr. Siemiątkowskiego w towarzystwie prezesa bratniego koła Śpiewu „Echo", Grudziądz, p. Szubargi i dokonał dekoracji odznakami honorowemi II stopnia, nadanemi przez Radę Naczelną Zjedn. Polskich Związków Śpiew., druhów: prezesa „Lutni" p. W. Jażdżewskiego i dyrygenta p. D. Frydrychowskiego. Z tego odznaczenia winni być członkowie „Lutni" dumni, iż mają w swojem gronie członków, tak wynagrodzonych za bezinteresowną pracę dla dobra polskiej pieśni.

Spadek przyrostu naturalnego ludności.

Na przestrzeni ostatnich lat daje się zaobserwować znaczny dość spadek przyrostu naturalnego w Polsce. Spadek ten obserwujemy od r. 1931, w którym przyrost na 1000 mieszkańców wyrażał się liczbą 14.7, podczas gdy w r. poprzednim wynosił on 17. W latach następnych przyrost naturalny na 1000 mieszkańców w dalszym ciągu spada, wynosząc w kolejnych latach 13.8, 12.3 i 12.1 (r. 1934). W okresie trzech kwartałów r. 1935 przyrost naturalny na 1000 mieszkańców wyrażał się liczbą 12.

Towary polskie do Afryki.

Specjalny wysłannik Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbył dwukrotne podróże do Egiptu, Sudanu, Syrii i Palestyny, w wyniku których uzyskał zamówienia na polskie wyroby przemysłowe na sumę przeszło milion złotych. Ponadto w krajach tych zorganizował sieć oddziałów i współpracujących ze sobą przedstawicielstw, które rozwijają intensywną działalność akwizycyjną.

Jednym z wyników tej akcji na terenie Egiptu była niedawna wizyta w Polsce dwóch dyrektorów najpoważniejszej egipskiej firmy tekstylnej, przygotowana przez izby przemysłowo-handlowe. Kupcy egipscy dokonali zamówień w przedsiębiorstwach warszawskich i łódzkich na ogólną sumę 12.000 funtów egipskich, przyczem przewidywana jest dalsza rozbudowa stosunków handlowych.

Tranzakcja ta doszła do skutku dzięki nowym możliwościom rozwoju polskiego eksportu wyrobów bawełnianych, wskutek wyeliminowania konkurencji włoskiej i japońskiej; w Egipcie wprowadzono ostatnio wysokie cło antydumpingowe na wyroby przywożone z Japonii.

O pozytywny stosunek społeczeństwa do handlu.

W dniu 8 b. m. b. minister, inż. Czesław Klarner, wygłosił przemówienie na temat stosunku społeczeństwa do handlu. Pan minister przypomniał na wstępie, że w Polsce historycznej szlachta, składając obfite ofiary krwi na ołtarzu ojczyzny, rosła w wpływy polityczne, które doprowadziły do preponderancji całkowitej wsi i do gospodarczego pokrzywdzenia miast. Wypadki polityczne 17 i 18 stulecia, niszcząc pożogami wojen tereny Rzeczypospolitej, znacznie pogłębiały katastrofalny stan miast polskich i ich ludności, w okresie, gdy państwa zachodnio-europejskie dzięki rozwojowi handlu i rzemiosł, w atmosferze ustabilizowanych swych stosunków politycznych, rosły w swej zamożności i stale rozszerzały zakres swych stosunków i wpływów gospodarczych znacznie poza zakres ich terytorjów państwowych.

Odrodzona Polska musi odrobić błędy swej historji i do uzdrowienia swych stosunków demograficznych dojść przez należytą przebudowę społecznego i gospodarczego układu sił narodowych.

W tych warunkach zagadnienie handlu w Polsce, tak pokrzywdzonego i maltretowanego w przeszłości, swoją doniosłością znacznie przekracza gospodarcze ramy problemu, wkraczając w dziedzinę naprawy układu społecznego, jako podstawy żywotności państwa.

Miasta polskie, które reprezentują 1/3 część ludności, są obciążone w skali 85 proc. na rzecz budżetu państwa, gdy 2/3 ludności zamieszkałej na wsi przykłada się w 15 proc. do tegoż budżetu. Stosunek obciążeń mieszkańca miast i mieszkańca wsi wynosi 10 : 1.

To są niezwykłe anomalje, dziedzictwo złej polityki społecznej i gospodarczej Polski przedrozbiorowej, bolesne skutki stopięćdziesięcioletniej niewoli politycznej, zniszczeń wojennych w skali niepomiernie wyższej, niż rezultat światowego przesilenia gospodarczego.

Dlatego też walka z dzisiejszym kryzysem w Polsce sprowadza się przedewszystkiem do walki z zasadniczemi niedomaganiami społecznemi i gospodarczemi, złagodzenie których przyniesie Polsce poważną ulgę. Załatwienie tej sprawy zależy od nas samych, czyli od społeczeństwa, jako czynnika aktywności gospodarczej i od państwa, jako źródła jego polityki gospodarczej.

Handel polski, tak samo zresztą jak i inne działy naszego gospodarstwa narodowego, jest obciążony wieloma wadami zarówno od strony organizacyjnej, jak i technicznej, wynikającemi zarówno z jego przeszłości, jak i z warunków doby obecnej. Do ich liczby wypada zaliczyć — rozdrobnienie placówek kupieckich, ich pauperyzację oraz prymitywizm w metodach pracy. Jedynie długoletnią wytrwałą pracą każdego kupca oraz organizacyj kupieckich można dojść do poprawy w zakresie handlu, doprowadzając do coraz sprawniejszej i doskonalszej obsługi przy przestrzeganiu podstawowej zasady dostarczenia konsumentom towarów dobrej jakości, na podstawie taniej kalkulacji, przy pokryciu kosztów racjonalnie zorganizowanego pośrednictwa i przy zapewnieniu skromnego zysku.

To obowiązek kupca i kupiectwa. Natomiast społeczeństwo winno zrozumieć — mówił min. Klarner — iż praca kupca jest tak samo twórczą, jak praca rolnika, przemysłowca, czy rzemieślnika, iż handel nie jest zbędnem ogniwem pomiędzy producentem i konsumentem, że nie może być usunięty i wzięty poza nawias pracy gospodarczej.

Praca kupca współczesnego wymaga należytego przygotowania, stosowania metod, opartych nietylko o osobiste zalety i tradycje, wymaga ona również znajomości i stosunków krajowych i światowych. Inny handel — to kramiarstwo bez przyszłości i bez wartości społecznej.

Bolesną, a społecznie szkodliwą jest rzeczą, iż społeczeństwo nasze w oparciu o dawne tradycje, nie posiada zrozumienia dla zjawisk gospodarczych i ze szczególną nieufnością odnosi się do kupiectwa. W atmosferze obecnej polityki deflacyjnej spotykamy się z ostremi zarzutami przeciwko handlowi, za rzekome zdzierstwo z powodu wysokich cen za towar. Jest to głęboka nieświadomość rzeczy — porozumienie w celu wyznaczania cen przez handel, reprezentowany przez kilkaset tysięcy warsztatów nie może mieć miejsca tak samo, jak rolnicy są pozbawieni możności porozumienia się i słusznego nawet podniesienia cen na płody rolne. Za winy jednostek nie można potępiać ogółu.

Handel polski — stwierdził prelegent — jest na drodze do organicznej poprawy, a planowe wysiłki akcji organizacyj handlowych prowadzą do uzdrowienia i podniesienia warsztatów kupieckiej pracy zawodowej.

Trudna to praca i obliczona na długą metę. A skuteczność jej zależy w wielkiej mierze od pozytywnego ustosunkowania się społeczeństwa do handlu, jako czynnika naszej pracy gospodarczej.

Objawy nastrojów antyhandlowych, wynikające z niezrozumienia roli zdrowego pośrednictwa handlowego i roli społecznej handlu, wszystkie objawy negatywnego stosunku społeczeństwa do handlu i kupiectwa — przeszkadzają wysiłkom w kierunku jego uzdrowienia i podniesienia, zniechęcając do nich kupiectwo, osłabiając jego siłę, a tem samem przyczyniając się rozprężenia aparatu wymiany.

Błędy popełnione w naszej historji w stosunku do miast, błędy, które doprowadziły do upadku tych miast, do zniszczenia stanu średniego, niechaj będą przestrogą, jak nie należy postępować, a równocześnie podniętą do współdziałania całego społeczeństwa w akcji podniesienia i rozwoju życia gospodarczego, w sposób równorzędny dla wszystkich dziedzin naszej pracy narodowej. Jeśli Polska historyczna — zakończył p. minister Klarner — stała szablą i pługiem, Odrodzona Rzeczpospolita może budować swą przyszłość mocarstwową i gospodarczą w oparciu zarówno o wieś i o miasto, zarówno na rolniku, jak robotniku, przemysłowcu, rzemieślniku i kupcu.

Ubrania i suknie ze szkła.

W Stanach Ziednoczonych przygotowuje się na rynku konfekcji damskiej i męskiej głęboko sięgająca rewolucja: przędza ze szkła stanie obok przędzy z wełny i bawełny. Kierownik laboratorium Engelhard'a w Newark oświadczył prasie, iż doświadczenia z wyciąganiem topionego szkła w najcieńsze niteczki, których średnica równa się jednej dwudziestej średnicy włosa ludzkiego, udały się znakomicie. Przez przędzenie topionego, płynnego szkła pod wysokiem ciśnieniem, otrzymuje się nowy rodzaj przędzy, której waga wynosi tylko połowę wagi sztucznego jedwabiu. Nowa przędza ma być narazie użyta tylko do wyrobu bielizny, która da się łatwo prać i będzie bardzo wytrzymała. Na dalszym planie znajduje się wyrób pończoch, nakryć stołowych, chustek, materjałów na bluzki etc.

Ręka w żołądku.

Chirurg szpitala miejskiego w Filadelfji, w U. S. A. dr. Tucker, skonstruował aparat, przy pomocy którego można dokonywać zabiegów w żołądku, nie uciekając się do operacji. Do żołądka wprowadza się mianowicie pincetkę schowaną w długiej rurce gumowej, pincetkę można kierować i wykręcać na wszystkie strony, a także otwierać ją i zamykać. „Długą ręką" wykonywa się zabiegi łącznie z prześwietlaniem rentgenowskiem żołądka, przez co można kontrolować jej ruchy. Przy pomocy pincetki wykonał dr. Tucker kilka zabiegów, polegających na wyjęciu z żołądka znajdującego się tam sztucznych zębów, co w innym razie mogłoby być wykonane jedynie tylko drogą operacji.

Największa lokomotywa na świecie.

Znane amerykańskie zakłady przemysłowe „Elektro Motive Co" ma zamówienie transkontynentalnej linji kolejowej Chicago-Los Angeles, wykonały największą lokomotywę, poruszaną dwoma silnikami Diesla-Winton 12-tocylindrowemi o łącznej mocy 1800 KM. Silniki te napędzają motory elektryczne, które służą do napędu wozu, poruszają sprężarki powietrzne oraz oświetlają i ogrzewają pociąg. Cena tego olbrzyma wynosi 360.000 dolarów. Maksymalna szybkość, jaką może rozwinąć lokomotywa przy obciążeniu 820 tonn, wynosi 157 km/godz.

Nowa serja bogaczy.

Już pierwszy dzień ciągnienia czwartej klasy przyniósł niespodziankę, w postaci 100.000 złotych, które padły na numer 123.694. Ślepy los uśmiechnął się do ludzi bardzo niezamożnych, gdyż wszystkie ćwiartki znajdowały się w rękach robotników. Jedną z nich posiadali do spółki



pp. B. Kmiotek, pomocnik maszynisty kolejowego i M. Herszman, elektromonter na kopalni „Kazimierz". Obaj zamieszkali w Strzemieszycach. Tam również mieszka posiadacz innej ćwiartki



p. Józef Reimanek, tokarz w fabryce „Sztrem". Zainkasował już pieniądze, pobobnie jak posiadacz trzeciej ćwiartki tego szczęśliwego losu



p. Władysław Olczyk, emerytowany maszynista strzemieszycki. Ostatnia ćwiartka znalazła się w Łodzi i była w posiadaniu niezamożnej krawcowej



pani Marji Krakowińskiej, dla której fortuna była taką niespodzianką, że nie chciała w nią uwierzyć.

Najciekawsze jest to, że wszyscy ci, co wygrali i to tak spore kwoty, dopytują się zaraz o następną loterję i cieszą się, że ciągnienie pierwszej klasy 35-ej loterji odbędzie się już 20 lutego. Ci zaś, którzy mają jeszcze inne numery do obecnej loterji, oczekują dalszych wygranych, których obecnie pada codziennie tysiące, a przedewszystkiem na dnia 21 stycznia — miljona.

Prawo i życie.

NA MARGINESIE DEKRETU ZMIENIAJĄCEGO USTAWĘ O OCHRONIE LOKATORÓW.

Wobec wątpliwości, które nasuwa wykładnia znowelizowanych przepisów ustawy o ochronie lokatorów, należy wyjaśnić że zgodnie z opinją wyrażoną w „Palestrze" zasadniczo lokale handlowe i przemysłowe zostały wyłączone spod ochrony lokatorów. Tem samem, bez względu na ilość pokoi, zajmowanych przez przedsiębiorstwa, nie przysługuje im zniżka komornego 10 czy 15 proc. Jedynie te lokale, które zajmowane są przez przedsiębiorstwa, zaliczone w r. 1935 do IV kategorji handlowej lub VII i VIII przemysłowej, podlegają nadal ochronie lokatorów i mogą korzystać ze zniżonego komornego. Decydującem zagadnieniem przy określaniu, czy dane przedsiębiorstwo podlega ochronie lokatorów jest jego kategoria, a nie świadectwo przemysłowe. Zdarza się bowiem bardzo często, że władze skarbowe przyznają ulgi przedsiębiorstwom w postaci zezwolenia na wykupienie świadectwa niższej kategorji; sam ten fakt jednak nie powoduje zaliczenia przedsiębiorstwa do niższej kategorji i inne jego obowiązki pozostają nadal w mocy, jak np. obowiązek składania zeznań o obrocie przez przedsiębiorstwa zaliczone do II kat., mimo że wykupiły patent III kategorji.

W tych wypadkach, gdy kategorja przedsiębiorstwa nie została na rok 1935 ustalona, albo gdy w tej sprawie toczy się spór między przedsiębiorstwem a władzami skarbowemi, na pytanie, czy lokal podlega nadal ochronie lokatorów i jakie należy płacić komorne nie można dać odpowiedzi, gdyż ustawa zawiera w tem miejscu lukę i należy czekać, aż w tej materji wypowiedzą się sądy.

CZY URZĘDNIK, KTÓRY ZOSTAŁ WYDALONY ZA 3-MIESIĘCZNEM ODSZKODOWANIEM POZOSTAJE NADAL W STOSUNKU PRACY DO PRACODAWCY, U KTÓREGO PRZESTAŁ FAKTYCZNIE PRACOWAĆ.

W jednej z firm został wydalony pracownik. Dyrektor firmy, wypłacając mu pensję za bieżący miesiąc i za następny oświadczył, że po resztę należności (2-miesięczną pensję) ma się zgłosić za parę tygodni, a do biura nie potrzebuje przychodzić. Urzędnik przystał na tę propozycję. Przed upływem terminu, w którym miał się zgłosić w firmie, otrzymał inną posadę i jego poprzedni pracodawcy odmówili mu wypłaty pensji za dwa miesiące, twierdząc, że do końca 3-miesięcznego okresu winien on pozostawać do ich dyspozycji, a wobec tego, że przyjął inną posadę nic mu się nie należy. Sąd pracy nie podzielił zdania pracodawców i stwierdził, że rozwiązanie umowy pracy w razie wydalenia pracownika następuje z dniem wydalenia i objęcie przez pracownika innego zajęcia przed upływem terminu, na który umowa została wypowiedziana, nie ma wpływu na obowiązek pracodawcy płacenia uposażenia.

Miasto bez kominów.

Miasto Mason City, w stanie Oregon, St. Zjedn., jest jedynem miastem, nie posiadającem zupełnie kominów. Miasto to, liczące około 8.000 mieszkańców, powstało niedawno w związku z budową olbrzymiej elektrowni w Gr. Coulec. Wszystkie domy w Mason City są ogrzewane elektrycznie, niema w niem ani jednej kuchni gazowej, ani tembardziej węglowej. Energja elektryczna ogrzewa i oświetla całe miasto. Miasto zostało specjalnie budowane dla badań doświadczalnych nad rentownością oraz regulacją obciążenia elektrowni. Dzięki dogodnym warunkom instalacyjnym, oraz prowadzonej na szeroką skalę propagandzie, wszystkie okoliczne osiedla i firmy są niemal całkowicie zelektryfikowane.

Mieszkańcowi nizin.

W stu procentach na milsi gwarancję pokrywam,
a was na bliższi moi na świadków przyzywam,
że kwiatkowi w nizinie nic się stać nie może,
nawet w śnieżnej zawiei, o zimowej porze —

Bo kwiateczek nizinny zna swoją obronę
i niełatwo pozwoli zrzucić swą koronę
wiedząc że to jedynie utrzymać należy
co mu dano przypadkiem — niby sygnał wieży —

Pyłniki słodziuteńkie na zdobycz czuwają
i gdzie tylko szeleści — czujnie spozierają
w nadziei ułowienia tam jakiejś ofiary,
by w sumie pokrzepienia nieść możnym te dary.

Na zbieraniu słodyczy z kwiatka tego pszczółkom
nie zależy, bo wiedzą: kwiat ten obosieczny
chciałby ich szczerą pracę zniszczyć i „aniołom"
wydać na łup — pożarcie, czy spoczynek wieczny...

W końcu pszczółki kwiatkowi dają taką radę:
jeśli żyjesz kwiateczku dla innych zniszczenia
to niszcz tam, gdzie potrzeba, mocno, bez sumienia,
a nie w próżni urządzasz głupią kanonadę!...

S.

Ty, a nie kto inny...

Wiem co myślałem dawniej — w miejscu przeznaczenia
O tobie — twej wartości; dziś te uchybienia
nie mogą mieć tu miejsca, znając twą myśl dzielną,
twe piękno i twą mądrość — sławę nieśmiertelną..

Ty właśnie to sprawiłaś i zdecydowałaś
O ducha myśli mojej na dalsze przestrzenie.
Tak — ty — a nie kto inny drogi wskazywałaś
po których kroczą dzisiaj myśli i natchnienie —

Więc dzięki ci dziś składam za twoje ofiary,
którem darzyć raczysz mą duszę spragnioną,
a ja w zamian tobie oddam, jako dary,
chętną — pragnącą wiedzy — duszę roztargnioną...

S.

Polityka w dziennikach angielskich.

Statystycy angielscy obliczyli, ile miejsca zajmują w wielkich dziennikach artykuły i notatki treści politycznej. Rezultaty tych obliczeń są wcale ciekawe. Okazuje się, iż polityce wewnętrznej poświęca organ prasowy Partji Pracy „Daily Herald" około 40 proc. swoich szpalt, „Daily Express" — 16 proc., „New Chronicle" — 14 proc., „Daily Mail" — 9.7 proc. W stosunku do kwestji wewnętrzno-politycznych zajmują spraw polityki zagranicznej znacznie mniej miejsca w tych samych pismach, tak więc w tym samym porządku zajmuje polityka zagraniczna 11,2 proc., 9 proc., 11.2 proc., 5.4 pr. Z zestawienia powyższych cyfr wynika, że pisma angielskie interesują się w pierwszym rzędzie sprawami wewnętrznem W. Brytanji.

Tam, gdzie dbają o muzyków.

W kinoteatrach w całej Portugalji zaangażowano na polecenie rządu orkiestry złożone z kilku muzyków. Rozporządzenie rządowe jest w tym kierunku zupełnie wyraźne: kinoteatry, które nie będą miały orkiestry, nie otrzymają licencji, t. j. będą musiały zamknąć swoje podwoje. Wydając tego rodzaju dekret, kierował się rząd myślą ulżenia doli muzyków, cierpiących srodze naskutek bezrobocia. Nie znaczy to wszakże, aby kina, które w Portugalji należą w większości do dźwiękowych, miały przejść na filmy nieme. Tyle tylko, aby w antraktach i podczas krótkometrażówek oraz reklam przygrywała orkiestra, a nie płyty. Reforma została przyjęta przychylnie zarówno przez prasę jak i przez publiczność, nie mówiąc już o zainteresowanych.

Radjosłuchacze w krajach europejskich.

Wśród krajów europejskich największą stosunkowo liczbę radjosłuchaczy posiada Danja, gdzie na 100 mieszkańców wypada ich 15.78; drugie miejsce zajmuje W. Brytanja, gdzie stosunek ten wyraża się cyfrą 15.74, trzecie Szwecja — 13.16, czwarte Holandja — 11,48, piąte Niemcy — 10.52, szóste Szwajcarja — 9.53, siódme Belgja — 8.69, ósme Austrja — 8.16, dziewiąte Norwegja — 6.11, dziesiąte Francja — 5.76, jedenaste Czechosłowacja — 5.15, dwunaste Węgry — 3.99, trzynaste Łotwa — 3.92, czternaste Finlandja — 3.73, piętnaste Irlandja — 2.42, szesnaste Estonja — 1.51, siedemnaste Polska — 1.34, osiemnaste Italja — 1.25, dziewiętnaste Hiszpanja — 1.24, dwudzieste Litwa — 1.08, dwudzieste pierwsze Rumunja — 0.67, dwudzieste drugie Portugalja — 0.61, dwudzieste trzecie Jugosławja — 0.56.

Technika w Abisynji.

Zdawałoby się, że Abisynja, będąc krajem o bardzo pierwotnej kulturze, nie posiada u siebie żadnego przemysłu. Tak jednak nie jest. Już od szeregu lat rząd abisyński uznał za konieczne stworzenie chociażby skromnego przemysłu, mogącego w pewnym stopniu zaspokoić potrzeby kraju. W pracy swej rząd napotykał na znaczne trudności, przedewszystkiem ze strony własnej ludności, która niechętnie patrzyła na „europeizację przemysłu" w kraju. Dla uniknięcia zależności od jakiegokolwiek kraju, Abisynja sprowadzała urządzenia przemysłowe zarówno z Anglji, jak i ze Stanów Zjednoczonych, Francji, a nawet z Włoch. W okresie 1930-34 r. przywieziono do Abisynji obrabiarek za 10.8 miljonów funtów szterlingów; jest to bardzo poważna suma, zważszcza jak na stosunki abisyńskie. Dużą uwagę zwrócono jednak na pracę ręczną, która, w wypadku braku dowozu maszyn z zagranicy, może skutecznie obrabiarki zastąpić i utrzymać produkcję na koniecznym poziomie.

Największym wrogiem przemysłu jest klimat. Wysoka przeciętna temperatura, częste wiatry, niosące piasek, oraz pora deszczowa powodują bardzo szybkie zużywanie się maszyn, stawiając rentowność przedsiębiorstw pod znakiem zapytania. Hale fabryczne są przeważnie parterowe, konstrukcji drewnianej, osłonięte jedynie dachem, a czasami jedną tylko ścianą. W miejscowościach, w których pora deszczowa daje się szczególnie we znaki, budynki są wznoszone na rusztowaniach, na parę metrów nad ziemią. W Abisynji unika się pracy zespołowej, zatrudnia się raczej robotników pojedyńczo, gdyż jeden niechętny do pracy robotnik potrafi tak oddziałać na pozostałych, że praca staje się niemożliwa, co doprowadza do częstych strajków. Naogół jednak robotnik abisyński odznacza się dużemi zdolnościami i łatwo przyswaja sobie europejskie metody pracy. Dzięki wojnie, przemysł rozwinie się prawdopodobnie dość w znacznym stopniu.